

Sygn. akt **IC 726/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. N. i M. N.**

przeciwko **Bankowi (...) SA w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo o zapłatę wskazane w punkcie 1 pozwu;
2. zasądza od pozwanego **Banku (...) SA z siedzibą w W.** na rzecz powodów **P. N. i M. N.** kwotę **65.607,69 zł** (sześćdziesiąt pięć tysięcy sześćset siedem złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
3. ustala nieistnienie stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr KH/ (...) z dnia 30 stycznia 2006 roku;
4. zasądza od pozwanego **Banku (...) SA z siedzibą w W.** na rzecz powodów **P. N. i M. N.** kwotę **6.434,00 złotych** (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 726/20**

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 15 kwietnia 2022 roku – k. 352)

Powodowie P. N. oraz M. N. wnieśli pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 23.311,05 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania w wyniku przyjęcia przez Sąd, że strony nie pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu i istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy kredytu o:

- ustalenie nieistnienia między powodami a pozwanym stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr KH/ (...) z dnia 30 stycznia 2006 roku zawartej między powodami a bankiem (...) S.A.,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 65.607,69 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych spehionych przez powód na rzecz pozwanego w okresie od dnia 11 września 2010 roku do dnia 10 kwietnia 2020 roku,

a ponad te żądania zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu 30 stycznia 2006 roku zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego indeksowaną kursem franka szwajcarskiego na łączną kwotę 103.000,00 zł na okres 360 miesięcy na zakup mieszkania na rynku pierwotnym, refinansowanie kosztów z ostatnich 12 miesięcy oraz kosztów wliczonych w kredyt.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci na wzorcu umownym przygotowanym przez pozwanego. Nie mieli realnej możliwości kształtowania treści poszczególnych postanowień umownych.

Powodom przedstawiono kredyt jako najlepszą z propozycji, nie poinformowano ich w stopniu wystarczającym o związanym z kredytem ryzykiem związanym ze zmiennym kursem walut oraz działanie mechanizmu kredytu indeksowanego. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił powodom sposobu ustalenia wysokości kursu (...).

Powodowie do dnia 10 kwietnia 2020 roku spłacili kredyt w łącznej kwocie 92.325,55 zł (89% wysokości udostępnionego kredytu).

Powodowie zakwestionowali postanowienia umowne dotyczące ustalenia kursu kupna i sprzedaży, (§ 2 i 7 umowy, albowiem nie dawały one im możliwości dokonania zweryfikowania wysokości kursu, a ponadto ze względu na to, iż są one na tyle niejasne, niejednoznaczne i nieprecyzyjne, iż nikt poza pozwanym nie jest w stanie ustalić w jaki sposób doszło o ustalenia kursu kredującego wysokość uruchomionego kapitału, jak również wysokość raty kredytowej. Przez stosowanie różnic między kursem kupna i kursem sprzedaży bank osiągał ponadto zysk w postaci spreadu nieuwzględniony w warunkach umowy jako koszt kredytu.

Ponadto to powodowie ponosili nieograniczone ryzyko, albowiem umowa nie przewidywała żadnego limitu odpowiedzialności powodów jako konsumentów za zamianę kursu waluty, do jakiej kredyt został indeksowany.

Powodowie liczyli się z ryzykiem walutowym, ale czym innym jest zgoda na ryzyko walutowe, zależne od mechanizmów rynkowych, lecz możliwe do wyliczenia, czym innym zaś uzależnienie wysokości świadczenia od kwestii całkowicie nieprzewidywalnych, ryzyka o charakterze całkowicie nieograniczonym, zależnym wyłącznie od woli pozwanej.

W realiach przedmiotowej sprawy saldo kredytu na dzień 8 marca 2006 roku wynosiło 102.278,65 zł, zaś na dzień 10 kwietnia 2020 roku – 115.249,34 zł.

W ocenie powodów skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień umownych jest wyeliminowanie zaskarżonych postanowień i utrzymanie kredytu jako kredytu złotowego podlegającego oprocentowaniu na dotychczasowych zasadach. Prowadziłoby to jednak do stwierdzenia, iż raty pobierane przez czas trwania umowy winny być niższej wysokości od rat faktycznie pobieranych. Tym samym powodowie dochodzili od pozwanego na podstawie przepisu art. 405 i 410 k.c. roszczenia w wysokości różnicy między ratami w wysokości należnej a w wysokości faktycznie pobranej.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy powodowie dochodzą roszczenia o zapłatę na podstawie teorii dwóch kondykcji.

Interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy powodowie opierali na woli definitywnego zakończenia sporu między stronami, jak również uzyskania orzeczenia stanowiącego podstawę wykreślenia zabezpieczenia hipoteką.

(pozew – k. 4-22v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu i przekazanie sprawy według właściwości do Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Zdaniem pozwanego umowa nie zawiera abuzywności klauzul. Istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy. Strona pozwana nie została bezpodstawnie wzbogacona. Brak było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 69 prawa bankowego, czy z uwagi na sprzeczność z zasadą swobody umów, naturą stosunku prawnego czy zasadami współżycia społecznego.

Bank nie miał dowolności ustalania kursów. Kurs ustalany przez bank był kursem rynkowym. Indeksacja była dopuszczalna, a kurs poddawał się weryfikacji. Powodowie informowani byli o ryzyku kursowym. Bank nie mógł przewidzieć znaczącego wzrostu kursu (...). Pozwany bank nie jest beneficjentem zwiększenia kursu. Pozwany dopełnił obowiązków informacyjnych. Powodowie podjęli w pełni świadomą i racjonalną decyzję. Ustawa antyspreadowa uchyliła ewentualną abuzywność postanowień.

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia.

(odpowiedź na pozew – k. 94-135)

Stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2005 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu w kwocie 100.000,00 złotych w walucie (...) spłacanego w ratach równych wypłacanego jednorazowo.

Powodowie podpisali dokument – informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne, z której wynikało, iż zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych i w związku z tym należy rozważyć możliwość zawarcia umowy kredytu w walucie polskiej. Ponadto obok zmiany kursów walutowych istnieje ryzyko zmian stóp procentowych. Oba te ryzyka powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych. Do informacji została załączona historia zmian kursu (...).

(dowód: wniosek kredytowy – k. 177-179, informacja – k. 181)

Powodów nie informowano o sposobie ustalania przez bank kursu pary walutowej (...)/PLN w Tabeli banku. Powodów nie informowano o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Z symulacji kredytu wynikało, że rata kredytu w (...) będzie niższa niż w PLN.

(dowód: zeznania świadka B. K. – k. 317-320, płyta – k. 324, zeznania powoda P. N. – k. 320-322, płyta – k. 324, zeznania powódki M. N. – k. 322, płyta – k. 324)

Powodowie w dniu 30 stycznia 2006 roku zawarli z pozwanym umowę kredytu nr KH/ (...) w kwocie 103.000,00 zł indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli Kursów walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy celem zakupu mieszkania w budowie, refinansowania kosztów z ostatnich 12 miesięcy oraz kosztów wliczonych w kredyt (§ 2 umowy).

Zgodnie z § 6 oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,86 % w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,85 punktów procentowych, stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)).

Zgodnie z zapisem § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych banku (...) S.A. w 360 ratach miesięcznych przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w banku.

(dowód: umowa – k. 27-29)

Integralną część umowy stanowił regulamin, który powodowie otrzymali przy zawarciu umowy. Zgodnie z zapisem regulaminu kredytem w walucie obcej był kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli Kursów walut Obcych obowiązującej w Banku.

Zgodnie z § 8 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty w rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku.

(dowód: regulamin – k. 30-38v.)

W dniu 14 maja 2020 roku powodowie złożyli reklamację do banku wzywając do zapłaty kwoty 92.325,55 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 7 marca 2006 roku do dnia 10 kwietnia 2020 roku z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy ewentualnie o zapłatę kwoty 23.885,31 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 7 czerwca 2010 roku do dnia 10 kwietnia 2020 roku.

(dowód: reklamacja – k. 39-41)

Reklamacja została doręczona w dniu 19 maja 2020 roku, zaś w dniu 25 maja 2020 roku odpowiedziano na nią negatywnie.

(dowód: potwierdzenie zgłoszenia – k. 42, pismo banku – k. 43-44v.)

Saldo zadłużenia powodów na dzień 17 kwietnia 2020 roku według kursu (...) pozwanego wynosiło 111.810,92 zł.

W okresie od dnia 11 września 2010 roku do dnia 10 kwietnia 2020 roku powodowie na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 65.607,69 zł.

(dowód: zaświadczenie o obsłudze kredytu – k. 45-45v., zaświadczenie o wysokości spłat – k. 48-50v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, zeznań świadka B. K. oraz dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powodów. Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Podkreślić bowiem należało, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w tym kopii dokumentów, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty lub ich kopie przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej. Wyjątek stanowiły fragmenty kopii innych umów kredytowych. Częściowo nieczytelne kopie dokumentów nie mogły stanowić ustaleń faktycznych w sprawie. Po pierwsze dotyczyły innych stosunków prawnych. Po drugie nie można na ich podstawie ustalić, czy przedmiotowe umowy w widocznej treści w ogóle zostały zawarte przez kogokolwiek.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Dowód z przesłuchania świadków J. C. oraz A. K. nie mogły przyczynić się do rozstrzygnięcia sprawy i nie były do tego celu istotne. Przede wszystkim zeznania te nie mogły zmienić treści umowy zawartej pomiędzy stronami. Poza tym osoby te nie były obecne przy zawarciu przedmiotowej umowy. W konsekwencji zeznania te mogły jedynie opierać się na ogólnym założeniu w odniesieniu do wszystkich umów z okresu wielu lat, bez pewności, co do rzeczywistego informowania powodów przy okazji zawarcia przedmiotowej umowy, chociażby o ryzyku walutowym czy sposobie ustalania kursów walut. Sam fakt obowiązywania określonych procedur wewnętrznych w pozwanym banku nie oznacza, że były one stosowane w odniesieniu do spornej umowy. Poza tym ryzyko powszechnego stosowania w umowach niedozwolonych klauzul umownych obciąża pozwanego. Dysponując fachowym zespołem specjalistów z zakresu nie tylko finansów, ale też prawa, winni przewidywać skutki takich działań.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powodów dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych im przed zawarciem umowy, zasad funkcjonowania kredytu, w szczególności sposobu kształtowania kursu pary walutowej (...)/PLN oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu zeznania powodów należało uznać za szczerze, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim Sąd dał wiarę zeznaniom powodów co do tego, że przed podpisaniem umowy nie wyjaśniono im ani sposobu ustalania kursu (...) przyjętego w Tabeli kursów, ani też znaczenia pojęć istotnych dla określenia wysokości zobowiązania. Zresztą pozwany bank we wniosku o przeprowadzenie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych podnosił, że „To, według jakich parametrów i kryteriów Bank (...) S.A. ustala kursy walut oraz jakie stosuje zabezpieczenia, należą do tzw. know-how Banku oraz stanowią element właściwy dla pozwanego.”, a także dalej, że upublicznienie tych informacji nie powinno nastąpić (vide: strona 82 odpowiedzi na pozew, k. 134v.).

Zwrócić należało uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnego dowodu, świadczącego o tym, że wskazane informacje zostały powodom rzeczywiście przedstawione, co tylko potwierdza wiarygodność zeznań przez nich złożonych.

Nie zmienia tej oceny oświadczenie dotyczące ogólnego zapoznania się z informacją o produktach hipotecznych indeksowanych kursem waluty obcej, opartych na zmiennej stopie procentowej (vide: k. 191). Było to jedynie blankietowe oświadczenie, z którego nie wynikało, o czym konkretnie powodowie zostali poinformowani (np. jak wysokie było ryzyko, z czym związane, wskazania wpływu skokowego wzrostu zadłużenia w przypadku podobnych umów kredytowych w innych walutach na rynkach zagranicznych na przestrzeni poprzednich kilkudziesięciu lat). Nadto, z uwagi na brak doświadczenia powodów w zawieraniu podobnych umów należało uznać za wiarygodne zeznania powodów dotyczące braku świadomości ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty. Nadto, zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Za wiarygodne należało uznać także zeznania świadka B. K.. Należało zwrócić uwagę, że świadek – jako osoba uprawniona z ramienia banku do procedowania wniosku kredytowego oraz zawarcia umowy kredytowej – po wielu latach odnosiła się do ogólnego mechanizmu zawierania podobnych umów na przestrzeni lat. Nie mniej wskazała wprost, że wyjaśniając mechanizm indeksacji, nie informowała klientów o sposobie wyliczenia przez bank określonego kursu waluty (...).

Wysokość zapłaconych przez kredytobiorców rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez kredytobiorcę rat. Dlatego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego był zbędny.

Przystępując do rozważań należało mieć na uwadze, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w

kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, mimo różnych wariantów i sposobu formułowania zasadniczych roszczeń oraz twierdzeń, był zarzut nieważności umowy wynikającej, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności konkretnych zapisów umownych.

Zasadność roszczeń powodów o zapłatę była wywodzona przesłankowo z nieważności klauzul indeksacyjnych, a także poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali obok żądania zwrotu nienależnie pobranych nadpłat, żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w razie uznania umowy za nieważną wraz z żądaniem zwrotu wszystkich uiszczonych świadczeń na rzecz pozwanego we wskazanym okresie umownym.

W ocenie Sądu powodowie w ramach powództwa głównego mogli łączyć roszczenia o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności umowy, bez względu na to czy roszczenia o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności umowy) podlegają uwzględnieniu czy też oddaleniu.

Mając na uwadze sposób formułowania przez powodów roszczeń w ramach powództwa głównego, z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczeń powodów o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna umowa jest ważna, a zatem czy istnieje stosunek prawny wynikający z tej umowy. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby pochylić się nad oceną roszczeń powodów o zapłatę opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, LEX nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, LEX nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, LEX nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, LEX nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, LEX nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowania.

Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego. W wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powódkę.

Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność umowy, powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy. W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy natomiast powstałego między stronami umowy kredytu sporu i nie umożliwi powodom usunięcia obciążenia hipotecznych stanowiących zabezpieczenie kredytu.

Wniosek powyższy należy wywieść z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego

faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, LEX nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, LEX nr 1250563).

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie, które w pierwszej kolejności realizowali w niniejszym postępowaniu, posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują (por. wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, LEX nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, LEX nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, LEX nr 1104890, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2021r., IV C 2413/20, LEX nr 3165489).

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Natomiast podstawę prawną powództwa o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W powyższej sprawie powodowie skutecznie zakwestionowali skuteczność postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej ustalających sposób określenia kursu kupna i sprzedaży waluty to jest zawartą w umowie definicją tabeli kursów oraz postanowienia zakładające sposób ustalenia wysokości wypłaconej kwoty kredytu i sposobu jego przeliczenia z waluty kredytu udzielonego na złote polskie w zakresie ustalającym sposób przeliczenia środków w złotych polskich znajdujących się na rachunku do spłaty kredytu na zadłużenie wyrażonej w walucie obcej (...), w tym również w czasie wykonania umowy (warunków spłaty zobowiązania), tj. w szczególności § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy z dnia 30 stycznia 2006 roku oraz § 8 ust. 3 Regulaminu.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach – jak zasadnie wskazała strona powodowa – w umowie nie zostały określone w sposób obiektywnie sprawdzalny i wiążące obie strony umowy kryteria ustalania kursu przeliczenia, natomiast umowa pozostawiała powyższe wyłączone w dyspozycji kredytodawcy, który powyższą sprawę regulował w sposób jednostronny, zaś konsument dysponował jedynie możliwością sprawdzenia tego, w jakiej wysokości kurs został jednostronnie przez bank ustalony.

Pozostawienie stronie możliwości jednostronnego ustalenia składnika, z którego wynikała każdorazowa wysokość raty, jak również wysokość salda kredytu w walucie, w której kredyt miał być spłacany stanowi niedozwolone postanowienie umowne, albowiem zgodnie z definicją kodeksową kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta.

Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należało, że w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

W okolicznościach niniejszej sprawy, należało sądzić, że w przypadku, gdyby konsumenci dysponowali pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjęliby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Z zaświadczenia banku (vide: k. 45-45v.) wynikało zresztą, że po niemal 14 latach spłacania rat kapitałowo-odsetkowych saldo zadłużenia wyrażone w PLN według ustalonego arbitralnie przez bank kursu (...) wynosiło 111.810,92 zł, a więc było wyższe niż kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN w umowie – 103.000,00 zł. W potocznym rozumieniu powodowie nie rozpoczęli nawet spłaty kapitału kredytu.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających mechanizmy indeksacyjne, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest bowiem narzucenie mu możliwości jednostronnego kształtowania przez bank wysokości faktycznego obciążenia kredytowego.

Ewentualna możliwość „przewalutowania” kredytu nie miała wpływu na zmianę stanowiska sądu, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 385² k.c. momentem istotnym dla oceny abuzywności jest stan z chwili zawarcia umowy, a ponadto zapis ustalający sposób ustalenia kursu sprzedaży waluty w dalszym ciągu pozostawał w dużej mierze dowolny i nie weryfikowalny przez klienta.

W ocenie Sądu umowa zawarta między stronami była wzorcem umownym, w którym konsument nie miał możliwości negocjacji zapisów istotnych z punktu widzenia jej wykonywania, w szczególności zaś klient nie miał możliwości negocjowania zapisów odnoszących się do zapisów kwestionowanych w treści pozwu.

Zapisy te nie odnoszą się do głównego świadczenia stron, albowiem jedynie określają sposób przeliczenia wartości kredytu udzielonego i kredytu do spłaty.

Zawarte we wniosku kredytowym oświadczenie kredytobiorców o ryzyku zmian kursów walutowych nie spełnia warunku poinformowania klienta o tym, że oferowany produkt bankowy jest obciążony ryzykiem. Nie stanowi sprecyzowania przez wskazanie choćby w sposób przybliżony wskaźników ustalenia kursu.

Niezależnie od możliwości spłaty kredytu w walucie (...), taka ewentualna możliwość nie zwalniała banku od konieczności takiego ukształtowania treści umowy, aby nie zawierała ona postanowień niedozwolonych.

Podkreślić należało, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze, że do rejestru klauzul niedozwolonych wpisano pod numerem 3178 postanowienie zawarte we wzorcu umownym pozwanego o treści: „Kredyt jest indeksowany do (...)/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...)/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”, a także pod numerem (...) o treści: „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (oba: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. (VI Wydział Cywilny - sygn. akt VI Ca 420/11, LEX nr 1120261).

Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, sąd jest związany takim wpisem. Z art. 479⁴³ k.p.c. wynikało, że prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznaniu postanowień za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania go do rejestru klauzul niedozwolonych. Przepis ten wprawdzie utracił moc, jednak zgodnie z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 roku w odniesieniu do postanowień wzorca umowy, które zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej niż 10 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy (17 kwietnia 2016 roku). Zakres mocy wiążącej wyroków (...) rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku (III CZP 17/15, portal orzeczeń Sądu Najwyższego), która przesądziła, że w związku z rozszerzoną prawomocnością orzeczeń (...), skutek materialny rzeczy osądzonej prawomocnych rozstrzygnięć sądu odnośnie wzorca umownego rozciąga się na postępowania indywidualne pomiędzy danym przedsiębiorcą, a każdym konsumentem, który zawarł z tym przedsiębiorcą umowę w oparciu o ten sam wzorzec. Przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok (...) musi liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem ogół konsumentów, którzy zawarli z przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się taki wzorzec umowy może powoływać się na prejudycjalny skutek tego wyroku, co oznacza, że sąd musi uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2019 roku, sygn. VI ACA 1712/17, niepubl., a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 03.01.2020 r., XXV C 1337/19, LEX nr 3017529.).

W konsekwencji sąd co do zasady nie może odmiennie ocenić określonych postanowień umownych i jest zobowiązany do przyjęcia, że postanowienie o takiej treści jako niedozwolone postanowienie umowne spełnia wszystkie określone w przepisach kodeksu cywilnego przesłanki.

W sposób oczywisty chybyony był zarzut pozwanego, jakoby treść postanowień umownych odbiegała od treści postanowień zawartych w przedmiotowej umowie – treść była identyczna, przy czym miała jednakowe zastosowanie również do kredytów indeksowanych do dolara amerykańskiego oraz euro. Zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* nie wymaga to szerszej wykładni.

Nawet przy odmiennej wykładni powyższej kwestii należy uznać, że Sąd przyjął i traktuje jako własne poglądy wskazane w wyroku (...) z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (LEX nr 2545449), które zasadniczo zbieżne są z wyżej już wymienionymi.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa objęta jest sankcją nieważności w całości, albowiem z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Bez powyższych postanowień indeksacyjnych sporna umowa nie może być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. Brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowę w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu.

W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków.

Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR- zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wiarytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, VI ACA 779/19, LEX nr 3145135).

Poza tym utrzymanie przedmiotowej umowy z zastosowaniem zmiennej stopy oprocentowania opartej o wskaźnik LIBOR powodowałyby jej nieważność. Z dniem 1 stycznia 2018 roku weszło bowiem w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 roku w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) – znane szerzej jako rozporządzenie (...).

Jest ono odpowiedzią na rozmaite nieprawidłowości wykryte przy ustalaniu wysokości stawki LIBOR i dotyczy również wskaźników referencyjnych na rynku polskim (np. WIBOR). Zgodnie z art. 29 ust. 1 tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany

do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt. 3 lit c) i d) stosowanie wskaźnika to bycie stroną umowy finansowej, dla której indeks lub kombinacja indeksów stanowią odniesienie jak i oferowanie stopy oprocentowania kredytu zgodnie z definicją zawartą w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48/WE obliczonej jako spread lub marża ponad indeks lub kombinację indeksów i która jest stosowana wyłącznie jako odniesienie w umowie finansowej, której stroną jest kredytodawca. Z kolei umowa finansowa to w szczególności umowa o kredyt zdefiniowana umową o kredyt zdefiniowaną w art. 4 pkt 3 dyrektywy (...) (art. 1 ust. 1 pkt. 18) lit. b) rozporządzenia). Rozporządzenie (...) odnosi się również do umów finansowych zawieranych z udziałem konsumentów. Zgodnie z art. 51 ust. 4a i 4 b rozporządzenia podmiot opracowujący indeks może nadal opracowywać istniejący wskaźnik referencyjny, który mogą stosować podmioty nadzorowane, do dnia 31 grudnia 2021 r., lub, jeżeli podmiot opracowujący indeks złoży wniosek o udzielenie zezwolenia lub rejestrację – do czasu odmowy udzielenia zezwolenia lub dokonania rejestracji, o ile taka nastąpi. Należy jednak podkreślić, że ustawodawca europejski zwrócił uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze różne rodzaje wskaźników referencyjnych i różne sektory wskaźników referencyjnych mają różne właściwości, słabe strony oraz wiąże się z nimi różne ryzyko (motyw 33). Dlatego oświadczenie administratora wskaźnika wyraźnie i jednoznacznie definiuje rynek lub realia gospodarcze, których pomiar jest celem wskaźnika referencyjnego, oraz okoliczności, w jakich pomiar ten może stać się niewiarygodny (art. 27 ust. 1 akapit 4 lit. a) rozporządzenia). Po drugie wskaźniki referencyjne mogą stanowić odniesienie dla długookresowych instrumentów finansowych i umów finansowych, a w pewnych sytuacjach opracowywanie tego rodzaju wskaźników referencyjnych może nie być już dozwolone po wejściu w życie rozporządzenia, gdyż posiadają one właściwości, które nie mogą zostać dostosowane w taki sposób, by spełnione były wymogi niniejszego rozporządzenia. (motyw 63 preambuły). Wskaźnik LIBOR spełnia oczywiście powołane wyżej wymogi.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) (...) z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze (UE) (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) wskaźnik LIBOR został uznany za kluczowy wskaźnik referencyjny.

Administrator tego wskaźnika I. A. (...) z siedzibą w L. złożył stosowny wniosek zgodnie z art. 51 ust. 3 rozporządzenia, toteż nie ma przeszkód, aby stosować LIBOR zarówno w umowach zawartych po dniu wejścia w życie rozporządzenia (...), jak i przed tą datą. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z motywem 5 preambuły powołanego rozporządzenia wykonawczego wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut, w tym euro.

Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD, franka szwajcarskiego (...)) funta brytyjskiego (...) oraz jena japońskiego (...).

Biorąc pod uwagę, że stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim.

Według treści załącznika do rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) (...) z dnia 22 marca 2019 roku zmieniającego rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) wśród kluczowych wskaźników referencyjnych wskaźników znajduje się wskaźnik L. I. R. (LIBOR) administrowany przez I. A. (...) z siedzibą w L..

W konsekwencji należało uznać, że stosowanie wskaźnika LIBOR ustalanego przez (...) (Stowarzyszenie (...) w L.) jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne. Zatem kontynuowanie opisanej w pozwie umowy według formuły „złotówki + LIBOR” nie jest możliwe.

Dla sprawy niniejszej oznacza to, że umowa kredytu hipotecznego w PLN oprocentowana według wskaźnika LIBOR jest sprzeczna z powołanym rozporządzeniem, a zatem nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Wskazane regulacje europejskie

mają wpływ nie tylko na niedopuszczalność umowy kredytowej w PLN oprocentowanej według stawki LIBOR co do zasady, ale i ze względu na brzmienie konkretnej umowy rozważanej w sprawie niniejszej.

Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla której bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Nie było podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C#260/18 ((...):EU:C:2019:819) niemożliwe było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 k.c. Nadto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukiwał.

Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W wyroku z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 (OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności ((...) § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Nieważność umowy powoduje, że spełnione świadczenia są nienależne, a tym samym podlegają zwrotowi. Wysokość spełnionego przez powodów świadczenia wynikało z załączonych do pozwu dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który okazał się chybiony. Należało mieć bowiem na uwadze, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności – wezwania dłużnika do zapłaty – bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postanowienie takiego wymogu byłoby zasadne gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Zdarza się, że dzieje się tak przez okres znacznie przekraczający długością termin odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili spłaty konkretnej raty kapitałowo-odsetkowej czy też kosztów okołokredytowych. Równocześnie, w przypadku w którym podstawą stwierdzenia nieważności miałyby być zawarcie w umowie postanowień niedozwolonych (nieważność jest skutkiem ich eliminacji z umowy), art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje jedynie jednostronny, po stronie konsumenta, brak związania takim postanowieniem. Uprawnienia z tytułu istnienia w umowie postanowień niedozwolonych przysługują konsumentowi. Nie mniej zastosowanie w sprawie miał 10-letni termin przedawnienia jako roszczenia jednorazowego. Istotniejsze znaczenie w kontekście przedawnienia ma jednak wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C – 776/19 do C – 782/19 w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z

dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, początku biegu terminu przedawnienia roszczeń nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy.

Dopiero wówczas powstaje stan, w którym wierzyciel, któremu przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2019 r., XXV C 2068/17, LEX nr 2726873, a także wyrok Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56. Jednocześnie należało zauważyć, iż przyjęcie jako terminu początkowego biegu terminu przedawnienia momentu, w którym strona zanegowała zawartą umowę dając wyraz woli jej unieważnienia jest korzystne dla obu stron umowy, albowiem pozwala na kompensowanie wzajemnych zobowiązań.

Natomiast żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76; z 1 marca 1963 r., III CR 193/62).

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

Nadto, wskazuje się, że zastosowanie teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013).

Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia.

Nadmienić należało, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych są nienależne. Kwestia ważności umowy, niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek, o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko,

działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, LEX nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnione przez powodów świadczenie nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku umowy kredytowej opiewającej na kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego (por. także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2021r., IV C 2413/20, LEX nr 3165489).

Należało skrótowo zaznaczyć, że w niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja wskazana w wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, gdzie wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Trybunał wskazywał, że takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

Nadto jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21 (publ. OSNC 2021, nr 9, poz. 56) mającej moc zasady prawnej: „niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.” W uzasadnieniu wskazano, że: „(...) uwzględniając dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy też stwierdzić, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne).”

W niniejszej sprawie strony nie zawierały aneksu do umowy ani też powodowie nie wyrażali woli kontynuowania umowy. Nie było zatem podstaw do badania skutków ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami. W przeciwnym razie powodowie postawieni byłiby w sytuacji, jak gdyby zawarli aneks do umowy, który zdecydowanie nie przywróciłby równowagi pomiędzy obowiązkami i prawami poszczególnych stron spornej umowy i nie spowodował usunięcia wad obciążających umowę w chwili jej zawierania (klauzula indeksacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy).

Uzupełnienie powyższych wywodów przedstawia stanowisko (...) w wyroku w sprawie C-19/20 ((...):EU:C:2021:341), gdzie wskazano, że wykładnię art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontryktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Powodowie na rozprawie dnia 27 października 2021 roku zostali poinformowani o ewentualnych konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy kredytu i podtrzymali swoje żądanie w tym zakresie. Poinformowano powodów

o możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jako konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy.

Niezależnie od powyższego należało uznać, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powodów, albowiem spłacili już znaczną część kredytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie 3. wyroku na mocy art. 189 k.p.c., 58 k.c. i art. 353¹ k.c. ustalił, że zawarta pomiędzy stronami dnia 30 stycznia 2006 roku umowa o numerze (...) jest nieważna w całości, co oznacza nieistnienie tego stosunku prawnego między stronami.

Z kolei w punkcie 2. na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 65.607,69 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 11 września 2010 roku do dnia 10 kwietnia 2020 roku, a także na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty.

Wymagalność zgłoszonego roszczenia uzależniona była od wezwania pozwanego do zapłaty należności stosownie do treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Z akt sprawy wynikało, że reklamacja została zarejestrowana przez bank najpóźniej dnia 19 maja 2020 roku, z kolei odpowiedź na nią udzielono dnia 25 maja 2020 roku. Uwzględniając zatem datę odpowiedzi banku należało uznać, że z pewnością w następnym dniu pozwany bank pozostawał w zwłoce. Wskazany w reklamacji termin 30 dni był terminem granicznym. Wcześniejsza negatywna odpowiedź pozwanego skutkowałą wymagalnością roszczenia. Zatem Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po negatywnym rozpatrzeniu reklamacji.

W punkcie 1. wyroku oddalono powództwo sprecyzowane w punkcie 1. pozwu, tj. o zapłatę nadpłat w ratach kapitałowo-odsetkowych, albowiem z uwagi na nieważność umowy zasadne było roszczenie dalej idące, a wskazane powyżej (pkt 2. i 3. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce odpowiadającej 1,5-krotności stawki minimalnej (5.400,00 zł) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa (2 x 17,00 zł). Jak stanowi § 15 ust. 3 opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Sąd miał na uwadze, że 1,5-krotność stawki minimalnej jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika powodów. Strona powodowa podczas rozprawy, na których przesłuchani zostali powodowie oraz świadek, reprezentowani byli

przez kwalifikowanego pełnomocnika. Pełnomocnik przed wniesieniem pozwu podejmował czynności zmierzające do polubownego załatwienia sprawy. W niniejszej sprawie strony wymieniały obszerne pisma procesowe, których zarówno sporządzenie jak również ustosunkowanie się do pism strony przeciwnej wymagały poświęcenia ponadnormatywnej ilości czasu.